

Szkoła pasywna z niedoskonałościami

Napisano dnia: 2023-12-03 17:03:00



BUDZÓW - gm. Stoszowice (inf. wł.). **Przed kilkunastu laty w tej największej wsi w gminie zakończono budowę pierwszej w Polsce szkoły pasywnej. Dwukondygnacyjny obiekt, o powierzchni blisko 800 m kw., miał być przykładem nowatorskich rozwiązań skutkujących samymi oszczędnościami. Tak jednak się nie stało, co potwierdziło się podczas dotychczasowej eksploatacji.**

*- Z tego, co wiem, pomysł na tego rodzaju budynek został zaczerpnięty z obiektu o innym przeznaczeniu. Po drodze okazało się, że niektóre rozwiązania techniczne w nim zastosowane nie zdają egzaminu. I z nimi ciągle się borykamy - przyznaje wójt Stoszowic **Paweł Gancarz**. - Popełniono błędy przy konstrukcji dachu, którego połączenie są skierowane ku środkowi budynku. Stąd odprowadzenie wody opadowej odbywa się przez jego wnętrze. Do tego wykorzystano nie takie materiały, jakie należało zastosować i po kilku latach konieczna była ponowna izolacja całego przykrycia. Miało to zdać egzamin na wiele następnych lat, ale tak się nie dzieje.*

Fachowcy od budownictwa w publikacji na stronie internetowej mieszkajoszczednie.pl wskazują: "Szkoła w Budzowie jest jednocześnie przykładem na to, jak źle zaprojektowany budynek pasywny może zamiast zalet posiadać wiele wad. Podstawowymi błędami, które popełniono, było zastosowanie złych elementów zacieniających oraz złej regulacji systemu wentylacji. Doprowadziło to do przegrzewania się budynku w okresie lata i pogorszenia się jakości powietrza wewnętrznego. Zastosowany system wentylacji mechanicznej ma za małą wydajność i jest źle regulowany, co prowadzi do wzrostu wilgotności względnej oraz stężenia zanieczyszczeń w klasach. Brak otwieranych okien i możliwości przewietrzania w okresie letnim jest kolejną przyczyną przegrzewania się budynku. Projektując budynki energooszczędne trzeba zwrócić szczególną uwagę na aspekt zapewnienia komfortu cieplnego w okresie lata i dostosowanie wydajności wentylacji do potrzeb użytkowników".

- Z pozycji czasu możemy zadać sobie pytanie, czy w ogóle była potrzeba budowania szkoły pasywnej, kiedy w tamtym czasie do dyspozycji pozostawały budynki dla oświaty. Można je było poddać rewitalizacji czy kompleksowym remontom i inaczej zorganizować strukturę gminnego szkolnictwa. Mamy więc, co mamy, w tym budynek w Budzowie, który był pierwszym takim wśród szkół w Polsce, lecz nie do końca domkniętym pasywnie - potwierdza wóldarz.

(bwb)